

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 19 sierpnia 2016 roku**

**Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym** w składzie:

**Przewodniczący** SSR Dariusz Wiśniewski

**Protokolant** Joanna Radziszewska

przy udziale **Prokuratora** Jerzego Fiedoruka

**Oskarżycielki**

**posiłkowej** E. W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 sierpnia 2016 roku

sprawy:

**F. P.**, syna E. i J. z domu P., urodzonego dnia (...) w P.,

**oskarżonego o to, że:**

I. w bliżej nieustalonym dniu na początku marca 2016 roku w miejscowości P., gmina B., powiat (...), groził E. W. popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, w szczególności pozbawieniem życia, przy czym groźba wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona,

**to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k.,**

II. w dniu 4 kwietnia 2016 roku przy ulicy (...) w B., powiat (...), groził E. W. popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, w szczególności pozbawieniem życia, przy czym groźba wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona,

**to jest o czyn z art. 190 § 1 k.k.,**

I. Ustalając, że oskarżony w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, to jest w bliżej nieustalonym dniu w marcu 2016 roku w miejscowości P. w gminie B. w powiecie (...) oraz w dniu 4 kwietnia 2016 roku przy ulicy (...) w B., groził E. W. pozbawieniem życia, zaś groźba ta wzbudziła w niej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, który to czyn podpada pod art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – na mocy art. 66

§ 1 i § 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego **warunkowo umarza** na okres próby wynoszący **1 (jeden) rok**.

II. Na mocy art. 67 § 3 k.k. nakłada na oskarżonego **obowiązek zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę** poprzez zapłatę na rzecz E. W. kwoty **500 (pięćset) złotych**.

III. **Zasądza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę **60 (sześćdziesiąt) złotych** tytułem opłaty oraz **obciąża** go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.

**Sędzia :**

**II K 164/16**

# UZASADNIENIE

## **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

F. P. zamieszkuje w miejscowości P., wraz z żoną, synem S. P. i jego dwiema córkami. S. P. pozostaje w nieformalnym związku z zamężną E. W.. Jest ona lekarzem weterynarii, pracuje w W., jak również w okolicznych wsiach, w tym w miejscowości F. P.. Mężczyzna ten nie zaakceptował wybranki syna, przez co popadł z nim w konflikt.

Na początku marca 2016 roku F. P. dowiedział się o zakupie przez syna posesji i planach budowy domu, w którym chciałby zamieszkać z E. W.. Zapowiedział wtedy, że nie pozwoli, aby dorobek jego życia znalazł się w rękach wybranki syna. Podczas rozmowy z synem oświadczył, że odrąbie siekierą głowę jego partnerce, jeśli nie zakończą swojego związku, a E. W. kiedykolwiek pojawi się na jego posesji, bądź posesji zakupionej przez S. P. pod budowę domu.

Następnie, w dniu 4 kwietnia 2016 roku F. P. udał się do Oddziału (...), usytuowanego przy ulicy (...) w B., gdzie pracuje matka E. W.. Po wejściu do budynku zdenerwowany mężczyzna poprosił G. R. o rozmowę na osobności. Przedstawił się i zapytał, czy kobieta wie o romansie swojej córki z jego synem. Poinformował ją, iż ww. spotykają się od roku. Dodał też, że zakazał jej przyjazdów na swoją posesję. Podczas rozmowy kilkakrotnie powtórzył, że zabije jej córkę, odrąbując głowę siekierą, jeżeli kiedykolwiek pojawi się na jego posesji lub siedlisku zakupionym przez syna pod budowę domu. Powtarzał, że nie pozwoli, aby jego syn związał się z E. W.. Odchodząc, polecił jeszcze G. R., aby przekazała córce, że ją zabije, jeśli nie przestanie spotykać się z jego synem.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:** wyjaśnienia F. P. (k. 26 – 260, 690), zeznania E. W. (k. 2, 70), S. P. (k. 180, 70 – 700) i G. R. (k. 210 – 22, 700).

F. P. przedstawiono zarzuty z art. 190 § 1 k.k. Oskarżony przyznał się do tych czynów. Wyjaśnił, że w chwili, gdy dowiedział się o romansie swego syna z E. W., jako pierwsza próbowała interweniować jego żona. Przeprowadziła ona rozmowę z ww., która nie przyniosła jednak oczekiwanego rezultatu. Kiedy E. W. dalej przyjeżdżała na ich posesję, żeby zajmować się zwierzętami, żona F. P. zakomunikowała jej, że nie jest mile widziana. Po tej rozmowie, E. W. przysyłała do opieki nad krowami swojego pracownika. Kiedy kilka zwierząt zdechło, F. P. przepędził wyżej wymienionego. Te zajścia na tyle go dotknęły, że niezbędnym okazał się pobyt w zakonie, aby mógł się wyciszyć. Po powrocie do domu, przed świętami Bożego Narodzenia w 2014 roku, dowiedział się od swojej żony, że cała sytuacja się uspokoiła. Trwało to do świąt Wielkanocnych 2015 roku. Wówczas to ksiądz z D. poprosił F. P. o rozmowę i poinformował go, że pojawił się u niego mąż E. W., z prośbą o pomoc w ratowaniu ich małżeństwa. Ponadto, dowiedział się o spotkaniach S. P. z E. W. oraz o zakupie nieruchomości pod budowę domu. Po rozmowie z księdzem konieczna była wizyta u psychiatry, gdyż mężczyzna nie mógł pogodzić się z zaistniałą sytuacją. Następnie, udał się do męża E. W., informując, że utnie kobiecie głowę, jeśli będzie budowała dom razem z jego synem. Ta rozmowa odbyła się pod koniec marca 2016 roku w Urzędzie Miasta w B.. Po kilku dniach, to jest na początku kwietnia 2016 roku, odszukał też matkę E. W. w miejscu jej pracy, czyli Oddziale(...) w B.. Przeprowadzili rozmowę, podczas której stwierdził, że w przypadku rozpoczęcia budowy domu z jego synem, utnie głowę jej córce. Podkreślił, że użyte groźby miały na celu rozbić tego związku. Zapewnił jednak, że nie zamierzał szukać E. W. i spełniać swoich groźb.

## **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia oskarżonego są zasadniczo zgodne z zebrany materiał dowodowy, przez co zasługują na wiarę.

E. W. podała, że po raz pierwszy o groźbach skierowanych przeciwko jej osobie dowiedziała się w marcu tego roku. F. P. opowiadał wtedy rodzinie, że ją zabije, odrąbując jej głowę siekierą. Takie informacje przekazał jej syn oskarżonego, S. P.. Kiedy oskarżony wypędził jej pracownika ze swojej posesji przy pomocy wideł, zaczęła obawiać się realizacji tych groźb. Przerazanie pogłębiło się, gdy dowiedziała się o wizycie oskarżonego u swojej matki, podczas której trzykrotnie zapowiedział, że ją zabije i odrąbie jej głowę siekierą.

Relacja E. W. znalazła potwierdzenie w depozycjach S. P. oraz G. R..

S. P. wskazał, że na początku marca 2016 roku słyszał od ojca opisane groźby. Oskarżony kilkakrotnie powtórzył, że obetnie kobiecie głowę siekierą. Słowa ojca przekazał E. W.. Kobieta poinformowała go, że oskarżony udał się do pracy jej matki i wypowiadał groźby pod jej dresem. Obawiała się spełnienia tych groźb.

Z kolei z zeznań matki pokrzywdzonej, G. R., wynika, że na początku kwietnia, w miejscu jej pracy – firmie (...) w B. – pojawił się oskarżony, który poprosił ją o rozmowę na osobności. Mężczyzna poinformował ją, że jej córka od roku spotyka się z jego synem. Podkreślił, że sytuacja ta zmusiła go do leczenia u psychiatry. Powiedział, że wyganiał jej córkę z obory, jak też zakazał jej przyjazdów do krów. Kiedy pojawił się jej pracownik, to również pogonił go z widłami. Opowiadał też o pobycie w zakonie, gdzie odpoczywał, oraz o wizycie u księdza w D.. Podczas rozmowy kilkakrotnie podkreślił, że jeżeli jej córka będzie przyjeżdżała na jego posesję, bądź na działkę sąsiadującą, którą zakupił jego syn, to zabije E. W. przy użyciu siekiery. Po powrocie z pracy skontaktowała się córka i opowiedziała jej o wizycie F. P. oraz o groźbach, jakie kierował pod jej adresem.

Zeznania wymienionych świadków są konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają, a ponadto z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji przez pryzmat zasad logiki, jak też wskazań płynących z doświadczenia życiowego. Brak było podstaw, by odmówić im waloru wiarygodności.

F. P. poddany został badaniu przez lekarzy psychiatrów oraz psychologa. Biegli nie rozpoznali jednak u niego objawów choroby psychicznej, czy upośledzenia umysłowego, stwierdzili natomiast przebyte zaburzenia adaptacyjne. Orzekli, że miał on w pełni zachowaną zdolność rozumienia znaczenia swoich czynów oraz kierowania swoim postępowaniem (k. 36 – 43). Powyższa opinia jest jasna i kompletna, wydana została przez osoby o odpowiedniej wiedzy specjalistycznej, jak również wieloletnim doświadczeniu, a zawarte w niej wnioski poprzedzono wnikliwą analizą materiałów zgromadzonych w aktach sprawy i badaniem ambulatoryjnym oskarżonego oraz poparto logiczną, zgodną ze wskazaniami doświadczenia życiowego, argumentacją. W konsekwencji treść tej opinii i wnioski w niej zawarte Sąd w całości podzielił.

Reasumując, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że oskarżony w wykonaniu z góry powziętego zamiaru (zastraszenia pokrzywdzonej i rozbicia jej związku z jego synem), w krótkich odstępach czasu, to jest w bliżej nieustalonym dniu w marcu 2016 roku we wsi P. w gminie B. w powiecie (...), a także w dniu 4 kwietnia 2016 roku przy ulicy (...) w B., groził E. W. pozbawieniem jej życia, zaś groźba ta wzbudziła w niej uzasadnioną (zważywszy, na bardzo emocjonalną postawę oskarżonego, agresywne zachowanie wobec pracownika pokrzywdzonej, podjęcie wysiłku związanego z odszukaniem jej matki w miejscu pracy) obawę, że będzie spełniona. Opisanym zachowaniem oskarżony zrealizował ustawowe znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd uznał jednocześnie, iż w realiach niniejszej sprawy właściwą reakcją na niezgodne z prawem zachowanie F. P. będzie rezygnacja ze skazania go oraz poprzestanie na warunkowym umorzeniu prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego.

Zgodnie z treścią art. 66 § 1 i § 2 k.k., Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli:

- wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne;
- okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości;
- sprawca nie był karany za przestępstwo umyślne;
- postawa sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, a także dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że mimo umorzenia postępowania karnego będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa;
- przestępstwo jest zagrożone karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu, wszystkie przesłanki warunkowego umorzenia postępowania karnego zostały

w tej sprawie spełnione. Przepięstwo z art. 190 § k.k. jest zagrożone – alternatywnie – karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. F. P. nie był dotąd karany sędownie (k. 28). Okoliczności popełnienia przypisanego mu czynu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości, bowiem F. P. przyznał się do jego popełnienia oraz dokładnie opisał przebieg zdarzeń. Oskarżony jest emerytem, prowadzi ustabilizowany tryb życia. Jego naganne zachowanie miało podłoże w głębokim konflikcie z synem i jego wybranką. Co więcej, oskarżony zapewniał, iż nie zamierza w żaden sposób kontaktować się z pokrzywdzoną. Pozwala to na przyjęcie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania karnego będzie on w przyszłości przestrzegał porządku prawnego oraz nie popełni po raz kolejny przestępstwa. Wina oskarżonego i społeczna szkodliwość jego czynu również nie jawią się jako znaczne. Co więcej, jego zachowanie miało charakter incydentalny i już samo wszczęcie dochodzenia w sprawie skłoniło go do zaprzestania zamachów na wolność pokrzywdzonej.

Umarzając warunkowo postępowanie karne, Sęd ustalił roczny okres próby, uznając, że będzie on wystarczający do zweryfikowania, czy rozpatrywane tu zdarzenia faktycznie były incydemem w życiu F. P..

Oskarżycielka posiłkowa wniosła o zasądzenie od oskarżonego na jej rzecz kwoty 1.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Uwzględniając całokształt ujawnionych okoliczności, Sęd uznał, że chociaż samo roszczenie pokrzywdzonej jest zasadne, to dochodzona przez nią kwota jawi się jako wygórowana. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonego negatywnie wpłynęło na psychikę pokrzywdzonej, wywołując u niej lęk o własne życie. Z drugiej strony, skutek ten nie ma charakteru trwałego następstwa, a oskarżony działał w trosce o dobro swojego syna, nie miał zamiaru zrealizowania swoich gróźb i nie podjął w tym kierunku żadnych realnych działań, ostatecznie odstępując też od nękania pokrzywdzonej. Przy roszczeniu tym nie sposób również uwzględnić sygnalizowanych przez oskarżycielkę posiłkową strat materialnych, związanych z utratą klientów w miejscu zamieszkania oskarżonego i w jego bezpośredniej okolicy. Okoliczność ta mogłaby co najwyżej uzasadniać przyznanie pokrzywdzonej odszkodowania, ale nie była ona w stanie choćby w przybliżeniu określić powstałej w związku z tym szkody (co nie zamyka jej możliwości dochodzenia takiego roszczenia na drodze postępowania cywilnego). W konsekwencji, Sęd uznał za adekwatne nałożenie na oskarżonego środka kompensacyjnego w kwocie 500 złotych.

O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z treścią art. 627 k.p.k. i art. 629 k.p.k., a w tym o wysokości opłaty z uwzględnieniem art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

**Sędzia :**